

A kiedy przyjdą zabrać duszę mą
Za to życie popłatane
Spojrzę w niebo prosto w słońce
Może już ostatni raz
Pozostawię gdzieś za sobą
Świat cierpienia pełen zła
Kiedyś chciałem być szczęśliwy
Czy już zawsze będę sam?

Nie tracę nadziei na lepszy los
Być może coś zmieni płynący czas

Pójdę prosto przez nurt rzeki
Którą zapomnieniem zwa
Moje grzechy – kamień w sercu
Czy pomoże teraz ktoś?

Nie tracę nadziei na lepszy los
Być może coś zmieni płynący czas
Nie tracę nadziei na lepszy los
Być może coś zmieni
No zmieni się coś!

Nie tracę nadziei na lepszy los
Być może coś zmieni płynący czas
Nie tracę nadziei na lepszy los
Być może coś zmieni
No zmieni się coś!